

3 w 2019 (140)

W czym mogą pomóc harcerze?

Data publikacji: 01.01.2019 / Autor: Redakcja

Artykuł pierwotnie ukazał się na [Zuchopedii](#) i jest rozwinięciem [artykułu o współpracy z drużyną harcerzy](#)

Relacja z drużyną harcerzy jest bardzo ważna dla życia gromady. To właśnie do drużyny przekazujemy nasze zuchy, z którymi nieraz, po kilku latach pracy i wspólnej zabawy, jesteśmy bardzo zżyci, oraz to z drużyn harcerzy przychodzą do nas nowi przybocznicy – przyszli instruktorzy i wodzowie, którzy nas zastąpią.

Bardzo ważne są nawet krótkie spotkania w ciągu roku – aby zuchy i harcerze nawzajem się widzieli, wiedzieli, że istnieją. Potem w głowie takiego młodego zastępowego może zakiełkować myśl, aby udać się na kilka zbiórek zuchowych, zobaczyć, z czym to się je.

W czym mogą nam pomóc harcerze?

harcerze mogą przychodzić jako **pomoc na zbiórki, najlepiej jako postaci fabularne**, odpowiednio wcześniej poinstruowane i przebrane, aby się nie nudzili i mogli popuścić wodze fantazji i umiejętności gry aktorskiej.

Warto dogadać się z komendą drużyny, aby w ramach **prób na stopnie** co starsi harcerze i zastępowi mieli wizytę na zbiórce zuchowej czy nawet specjalną wizytę podczas np. wigilii zuchowej w celu pomocy zuchom w ugotowaniu barszczu (z proszku).

Ważne są **odwiedziny harcerzy w trakcie kolonii zuchowych**. Niech komenda drużyny przyjedzie z kilkoma zastępowymi (najlepiej z tymi, w których drużynowy widzi potencjalnych kandydatów na przybocznych zuchowych w przyszłości) na kolonię. W trakcie tej wizyty harcerze mogą grać pozytywne lub negatywne postaci fabularne, można dać im wolną rękę na zaplanowaną przez nich i zrealizowaną grę nocną, w fabule kolonii. W ciągu dnia najmłodsze zuchy można wysłać na zajęcia z przybocznymi drużyny i gromady, a samemu z drużynowym harcerskim, zastępowymi i najstarszymi zuchami, udać się do lasu i (w fabule kolonii, z odpowiednią kłamrą tematyczną) nauczyć ich jednej z technik harcerskich. Przykładowo, na kolonii żeglarskiej dzień ten mógłby wyglądać tak, że rozbijając się podczas burzy się na wyspie, spotkaliśmy tubylców (harcerzy). Młode zuchy z przybocznymi poszły w las szukać noclegu i robić szałas na sprawność traperów, a

najstarsze, z wodzem, drużynowym i zastępowymi, nauczyły się już (w końcu lada moment zostaną przekazani do drużyny harcerskiej) rozpałać ogniska, po to, aby przetrwać noc na wyspie. Podczas tej wizyty wyspani harcerze i komenda mogą na chwilę przejąć obowiązki w stylu czytania zuchom na noc czy pilnowania ich podczas kąpieli, aby komenda gromada miała więcej czasu na odpoczynek czy integrację.

Innym pomysłem jest **zorganizowanie z komendą drużyny harcerskiej krótkiej gry nocnej, (alarmu mundurowego w trakcie którego muszą się oni zameldować po zuchowemu, bez wydawania żadnego dźwięku) dla przybocznych zuchowych i zastępowych**, zachowanej w klimacie i obrzędowości kolonii, ale na poziomie harcerskim – z odpowiednio dobranymi harcami, zadaniami opartymi na współpracy, ale w klimacie kolonii, z wrogimi, przebranymi fabularnie postaciami kręcącymi się po okolicach szkoły z beczkami z wodą, których trzeba unikać podczas wykonywania zadań. Dzięki takiej grze przyboczni zuchowi mają również styczność z harcerstwem, nie zapominają swoich umiejętności, podkreślone zostaje to, że zuchmistrz jest przede wszystkim dobrym harcerzem.

W ciągu roku dobrze mieć przynajmniej jedną **zbiórkę wspólną**, lub w tym samym czasie i miejscu się odbywającą, co drużyna harcerzy, zakończoną wspólnym apelem.

Przekazanie zuchów do drużyny harcerskiej jest ważnym obrzędem. Może się ono odbywać na wiele różnych sposobów. Osobiście zapraszałem zawsze cały ZZ drużyny harcerskiej. W trakcie przekazania w różnych miejscach parku spotykaliśmy grupki harcerzy, wykonując dla nich lub wspólnie z nimi różne zadania. Na końcu odbywała się gawęda oraz przekazanie w postaci przerzucenia zucha przez komendę gromady nad ogniskiem do komendy drużyny (i konkretnego przyszłego zastępowego tegoż rzucanego zucha). Ostatnim symbolem, już na boku, było podarowanie przez zastępowego lub drużynowego chusty/lilijki (zależnie od zasad panujących w drużynie) świeżo upieczonemu zuchowi.

Podczas przyjmowania nowego przybocznego do gromady warto wymyślić jakiś krótki obrzęd, tak, aby chwila ta została przez niego i zuchy na dłużej zapamiętana. Najlepiej, aby związany był on oczywiście z obrzędowością gromady, w trakcie którego nowy przyboczny wykaże się przed zuchami (np. przeprawi się w nocy na ich oczach przez rzekę po skarb, w którym będzie m. in. jego nowy zielony sznur).

Redakcja

Zastęp służbowy oddelegowany do poszukiwania artykułów w wartościowych miejscach, wypytywania władz o praktyczne porady oraz znajdowania

odpowiedniego cytatu na dowolną okazję.